Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni. Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni. Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 107 | Września, sobota, dnia 18-go września 1926. | Rok VIII

Polska weszła do Rady Ligi Narodów na lat 3

Genewa, 16. 9. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów głosowano nad wyborem przedstawicieli poszczególnych państw do Rady Ligi.

W pierwszem głosowaniu brało udział 49 państw — absolutna większość 25 głosów. Wynik głosowania: Kolumbja otrzymała 46 głosów, Polska — 45, Chili — 43, Salwador — 42, Belgja — 41, Rumunja — 41, Holandja — 37, Chiny — 29, Czechosłowacja — 23, Persja — 20, Portugalja — 16, Finlandja — 14, Irlandja — 10, Urugwaj — 9, Kanada — 2, Estonja — 2, Danja — 2, Siam — 2.

Po zakończeniu głosowania przewodniczący Zgromadzenia oświadczył, że pierwszych osiem państw wybrano do Rady Ligi Narodów.

Co do dziewiątego miejsca zarządzono ponowne głosowanie w wyniku którego Czechosłowacja otrzymała 27 głosów i tem samem wybrana została do Rady Ligi.

Polska weszła do Rady Ligi Narodów na lat 3 z prawem ponownej wybieralności.

„Półstałe"

Przewidywania stały się rzeczywistością, zapowiedź stała się faktem: Niemcy same tylko weszły do Rady Ligi w charakterze stałego członka, — kosztem Brazylji, Hiszpanji i... Polski. Fakt ten, skądinąd bardzo smutny, a nawet groźny, ma jedną dobrą stronę, że rozwiał w końcu nasze złudzenia, nie tylko co do Locarna, polityki niemieckiej w Genewie itd., ale i co do samej istoty Ligi Narodów wogóle.

Sytuacja, jaka obecnie zapanowała, wskazuje jasno na to, że dotychczasowe tradycje Ligi a raczej intencje jej twórców zostały bezpowrotnie pogrzebane. Liga Narodów miast dzierżyć „vindictę" sprawiedliwości międzynarodowej, miast czuwać nad wielkiem dziełem pacyfikacji świata i pojednania ludów, — jest je(j) obecnie ośrodkiem zabiegów dyplomatycznych, areną walk i hazardu politycznego, gdzie ten zwycięża, kto jest bardziej zuchwały, chytry i perfidny.

Każdy rozumie, że ponieśliśmy klęskę. Jakie są przyczyny tej klęski, — nie potrzebujemy o tem chyba mówić. Ważniejszem jest dla nas w tej chwili uprzytomnić sobie, jakie są rozmiary tej klęski i jakie będą jej konsekwencje.

Przyjmijmy za pewnik, że Polska otrzyma t. zw. miejsce „półstałe". Co właściwie oznacza to magiczne usypiające słówko? Czy pojęcie to wprowadzone do słownika genewskiego, ma jakieś odrębne znaczenie w stosunku do tych, którymi operowano dotychczas? Nie, — t. zw. miejsce „półstałe" jest niczem więcej, jak zwykłem miejscem niestałem, nie dającem nam żadnych specjalnych prerogatyw. Wszak prawo do ponownej wybieralności ma każdy niestały członek Rady, a ponowny wybór uzależniony jest w obu wypadkach od większości dwóch trzecich głosów plenarnego zgromadzenia, które kandydujące państwo musi sobie zdobywać. Ponowna wybieralność jest zatem fikcją, jest conajwyżej środkiem upokarzającym, czemś w rodzaju bromu albo opjum na wzburzone nerwy. Przypomina się tu gadka ukraińska, o tym synie, co mówił do ojca: „Abo ty tatko ijd' u lis po wodu, a ja zostanus' u domu, — abo ja zostanus' u domu, a ty ijd'u lis po wodu..." Zdaje się, że jest tu pewna różnica, a w rzeczywistości wychodzi na jedno.

Porzućmy więc owo „półstałe" i mówmy o zwykłem miejscu niestałem. Miejsce niestałe piastować można, jak wiemy, najwyżej przez lat trzy; po wygaśnięciu tego trzechletniego mandatu trzeba starać się o ponowny wybór. Aby uzyskać przedłużenie mandatu trzeba otrzymać, jak już mówiliśmy dwie trzecie głosów ogólnego zgromadzenia członków Ligi. Jeżeli zatem zabraknie nam chociażby jednego głosu — wówczas przepadliśmy. Nie pomogą żadne prawa „ponownej wybieralności", — decyzje zgromadzenia są nieodwołalne.

Widzimy więc, że po trzech latach, nawet w razie otrzymania niestałego miejsca w Radzie oczekuje nas ciężka walka, znacznie cięższa od dzisiejszej bo wówczas będziemy już mieli do czynienia z Niemcami i blokiem niemieckim. Blok ten zarysowuje się już obecnie: obejmuje on głównie mniejsze państwa, które zachowały neutralność podczas wojny światowej. Państwa te, bądź to rasowo spokrewnione z Niemcami (Szwecja, Norwegja), bądź też ekonomicznie od nich zależne (Holandja) dają się łatwo wciągnąć w orbitę zainteresowań niemieckich i nie mogąc prowadzić własnej wielkiej polityki popierają politykę Niemiec. Pozatem będziemy mieli jeszcze przeciwko sobie Anglję i jej liczne dominja, patronującą obecnie interesom niemieckim a może i inne państwa, do których nie mamy jeszcze na razie określonego stosunku.

Tak więc możliwość przepadnięcia polskiej kandydatury przy ponownych wyborach jest mimo wszystko bardzo znaczna. A co będzie później? Później Niemcy przypuszczą nieskrępowany już atak do naszych granic zachodnich, — to jest jasne!

Niestety podobne rozważania sytuacji nie zmienią i jej nie naprawią. Należy jednak uświadomić sobie to wszystko, aby zmobilizować zawczasu inne środki obronne. A środki te da nam tylko wewnętrzny rozwój państwa doprowadzony do tego stopnia, aby dać światu do zrozumienia, że Polska jest zdrowym żyjącym organizmem, na którym bezkrwawych operacyj przeprowadzać nie można.

Niemcy zaczynają działać „pokojowo"

Paryż, 15. 9. „Matin" donosi z Genewy, iż minister spr. zagr. Rzeszy Stresemann oświadczył dziennikarzom angielskim, że naturalnem następstwem wejścia w życie traktatów locarneńskich winno być przyznanie Niemcom mandatów kolonjaln, i zniesienie okupacji nadreńskiej(!).

Niemcy zapowiadają „Drang nach Osten".

„Danziger Neueste Nachrichten" zamieściły znamienny artykuł pod tytułem: „Kwestja polska w Lidze Narodów", którego autorem jest jeden z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych polityków niemieckich, baron Rheinbaben, poseł do parlamentu Rzeszy, a zarazem członek delegacji niemieckiej na obecne zgromadzenie Ligi Narodów.

Wskazawszy na konieczność porozumienia z Polską, baron Rheinbaben podkreśla, że Niemcy już przy pierwszym swoim występie w Genewie, ujawniając w stosunku do Polski wolę porozumienia, muszą jednocześnie przestrzegać z godnością, a zarazem stanowczo, słusznych interesów Niemiec.

Jakie słuszne interesy Niemiec ma tu na myśli poseł Rheinbaben, wskazuje jego wyliczenie „krzywd, wyrządzonych Niemcom przez Polskę", a mianowicie: wojna celna, odmówienie Niemcom prawa osiedlania się w Polsce, likwidacje własności niemieckiej, odmowne stanowisko Polski wobec szwajcarskiego wyroku rozjemczego w sprawie górnośląskiego zatargu szkolnego, odmówienie rokowań w sprawie odszkodowań, należnych Niemcom, polityka polonizacyjna itd.

Artykuł swój kończy poseł Rheinbaben słowami: Przebrzmiały mowy powitalne, wygłoszone z okazji przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Wypowiedziano mnóstwo pięknych słów o przyszłości Europy i zbawieniu ludzkości, ale liczne przykłady z historji powojennej uczą nas, że inni, pomimo tych pięknych słówek i zamiarów nie zapominają o trzeźwych wymaganiach codziennej polityki. Jednym z najważniejszych zadań Niemiec w tej dziedzinie, jest pomimo trosk, pragnień i nadziei co do okupowanych obszarów na zachodzie, nie zapominać o przygotowaniu nowej przyszłości dla Niemiec na Wschodzie i dać temu stanowczy wyraz także przy decyzjach i głosowaniach w kwestji polskiej". Krótko, jasno i dobitnie.

- Kronika -

Września, dnia 17-go września 1926 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Piętnow. św. Franc., jutro: Józefa z Kupert.

* **Koncert smyczkowy** urządza w niedzielę, dnia 19. bm. w sali p. Bartkowiaka orkiestra 68 p. p. pod batutą p. por. Szała. Początek o godz. 7,30 wieczór. Wstępne 1,- zł, dla uczni 50 gr.

* **Naukę dla uczniów klasy kupieckiej Szkoły** Dokształcającej przenosi się z poniedziałku na piątek od godziny 4 — 8. Gawęcki, rektor.

* **O Koncercie orkiestry Namysłowskiego** pisze anglik w gazecie codziennej „Erie":

P. Namysłowski jest muzykiem do szpiku kości zręcznie władającym batutą w dobywaniu efektów. Wywołuje wrażenie takiej subtelności, godności i głębi uczucia, że mógłby Mu pozazdrościć niejeden słynny kapelmitrz.

Polscy obywatele słusznie mogą być dumni, że goście tak dobrze przedstawili swoją ojczyznę, gdyż odnieśli prawdziwy tryumf artystyczny i przywieźli nam coś, co dalekiem jest od rzeczy jakie przywykliśmy słyszeć w zwykłym szablonowym programie orkiestrowym.

* **Dyrekcja Gimnazjum Państw.** im: H. Sienkiewicza podaje do wiadomości interesowanych czynników rodzicielskich uczniów zakładu, że uchwała Rady pedagogicznej zakładu postanowiła w obecnym roku szkolnym wprowadzić przymus mundurkowy w odniesieniu do uczniów kl. I-ej (pierwszej).

Wprowadzenie jednakowego mundurka ma duże znaczenie wychowawcze i moralne dla młodzieży.

Uczeń w mundurze bardziej odczuwa spoczywające na nim oko otoczenia, to też wpływa to nań na wzmożenie poczucia godności osobistej i szkoły, nadto mundurek zaciera zewnętrzne różnice między dziećmi mniej lub więcej zamożnych rodziców.

Przymus mundurkowy wprowadzany będzie stopniowy klasami z roku na rok. Obecnie uczniowie innych klas, jakkolwiek przymus do nich się nie odnosi, mogą i winni przy zapotrzebowaniu nowego ubioru przekładać nad ubranie cywilne mundurek. Uczniowie klasy najniższej mogą obecne ubrania swoje znosić w szkole i poza nią, o ile zaś opieka sprawiać im będzie nowe okrycie, musi ucznia ubrać w obow. mundurek nast. fasonu:

Frencz pół-wcięty, plecy gładkie, dwie kieszenie przecinane na bokach i jedna mała z lewej strony z góry; kołnierz leżący wykładany. Spodnie z mankiecikiem na dwa guziki, opartym na łydkach, dwie kieszenie z tyłu i jedna kieszonka do zegarka. Powyższy fason ubrania obowiązywać będzie ucz-

O piekarnię miejską
i sprzedaż mięsa przez miasto.

Wszyscy my, którzy na utrzymanie bądź to rodzin, czy też choćby nas samych pracować musimy, znamy aż nadto dobrze, jakie trudności przedstawia wyżywienie i utrzymanie rodzin przy dzisiejszych warunkach pracy i płacy. Zrozumiałą zatem rzeczą jest, że szczególnie robotnik, którego zarobki w jaskrawym do przedwojennych stoją przeciwieństwie, nie może odpowiedniego dać utrzymania licznej nieraz swojej rodzinie. Wychowany w nędzy i niedostatku, długo borykał będzie się z temi trudnościami, szukając drogi wyjścia z przykrej tej sytuacji. Lecz, gdy głód i nędza nieznośną się staje, natenczas odruchowo starać się poczyna o ulgę losu swego.

Wyłuszczone powyżej sprawy składają się na motyw wniosku nagłego, który wnieśli p. Marciniak (Z.Z.P.) i kol. na ręce Rady Miejskiej.

Wnioskodawcy domagają się od Magistratu stanowczych przedsięwzięć, celem dostarczenia tańszego chleba i mięsa. Kwestję tę zdaniem wnioskodawców rozwiązać może jedynie uruchomienie piekarni i sprzedaży mięsa przez miasto. Wniosek, który w dłuższym referacie uzasadnił radny p. Nowak, spotkał się z życzliwością tak Magistratu jak i Rady Miejskiej.

Na trudności pewne napotkało jednak praktyczne wykonanie planu. Długo i obszernie rozpatrywano sprawę tą na posiedzeniu Korporacyj miejskich w dniu 8. bm.

Nie będzie rzeczą przesadzoną, jeżli powiemy, że wszyscy zebrani przychylnie do wniosku się odnosili, czego dowodem fakty, że każdy wysuwał projekty rozwiązania tego problemu.

Z naszej strony jednak staniemy po stronie Magistratu, który nie pominął żadnych środków, ażeby dostosować ceny artykułów pierwszej potrzeby do zdolności płatniczej konsumenta. Odnoszono się do poczucia obywatelskiego pp. rzeźników i piekarzy, konferowano i kalkulowano dniami całymi, lecz jakoś chęć zysku zawsze zwyciężała humanitaryzm... Nie znalazł się nikt z tych panów, któryby choć minimalne czynił upusty przy sprzedaży. Konkurencję utrudniała organizacja, zrzeszająca w sobie wszystkich wytwórców wzgl. sprzedawców. Skutki tych poczynań okazać się mogą w bliskiej już przyszłości.

Wybrana została bowiem Komisja pod przewodn. p. burmistrza, w skład której weszli przedstawiciele Magistratu i Rady Miejskiej, której zadaniem będzie zrealizować sprawę uruchomienia piekarni miejskiej oraz dostarczenie tańszego mięsa. Komisja ta wyposażoną została w daleko idące kompetencje i fundusz dyspozycyjny w wys. 10 tys. zł.

Fakt ten niechaj posłuży za zwiastuna lepszej doli. O pracach i planach tej Komisji starać się będziemy czytelników naszych informować; zaznaczyć jedynie pragniemy, że odpowiedzialność za to, że zarząd miasta tak radykalnych się chwytać musi środków, spadnie wyłącznie na tych, którzy okazali się nieustępliwymi i niewrażliwymi na skrajną nędzę najbiedniejszych obywateli naszych. —

Może jednak sumienie przemówi, może — (oby jak najrychlej!) panowie rzeźnicy i piekarze powiedzą sobie, że żyjąc i zarabiając, żyją i zarabiają w znacznej mierze z krwawicy tych najbiedniejszych, którym dzisiaj przecież trudno zarzucić, że zwyżka cen spowodowana jest podwyżką zarobków, lub też wzrostem dolara. I-ra.

* * *

W wyniku ostatniego zebrania Rady Miejskiej poprosił Magistrat na wtorek pp. mistrzów piekarskich i rzeźnickich z osobna. Konferencja z pp. piekarzami wykazała wysoki poziom poczucia obywatelskiego pp. piekarzy. Uzgodniono mianowicie cenę pieczywa na pełnej wagi 1 funt chleba za 1 funt mąki wedle giełdy zbożowej poznańskiej. Wypadnie stąd dość znaczna zniżka chleba. **Panom mistrzom piekarskim należy się za ten czyn obywatelski pełne uznanie i poparcie.**

Wobec nieprzejednanego stanowiska pp. rzeźników, którzy nawet na opust 5 procent na 100 kilo wieprzowiny i słoniny zgodzić się nie chcieli, nie pozostanie Magistratowi nic innego, jak z całą energją wprowadzić w czyn projekt radnych lewicy i przełamać upór pp. rzeźników, zakładając przy rzeźni miejskiej ubój własny, lub zabezpieczyć sobie dostawę wieprzowiny po cenach normalnych.

niów do kl. V-ej włącznie, od VI—VIII, ten sam fason frencza, tylko spodnie długie bez mankietów. Odznaki na kołnierzu paski srebrne dla niż. klas złote dla wyższych. Kolor granatowy ubrania.

Miejscowe Firmy krawieckie, któreby się zechciały sprawą mundurków bliżej zainteresować, mogą zasięgnąć bliższych informacyj w godz. urzędowych w kancelarji Dyrekcji.

* **Działo się w Szemborowie, dnia 12-go września 1926 r.** Pani Prezesowa Chrzanowska zagaja posiedzenie pochwaleniem Pana Boga i wita serdecznie licznie na zebranie przybyłe panie Włościanki. Nasamprzód następuje wybór nowej sekretarki. Jednogłośnie wybiera zebranie p. Helenę Konarską, która wybór przyjmuje. Na nowych członków zapisują się: Stanisława Kasprowiczowa, Stanisława Kasprowiczówna, Władysława Samulska, Irena Samulska, Helena Pieczakowa, Wiktorja Mokrucka, Franciszka Kucza, Władysława Ochotnianka, Marja Szcześniakowa, Marja Lamiarowa, Tekla Jóźwiakowa i Stanisława Górniakowa, tak że liczba Włościanek podniosła się do 32 członków. Franciszka Konarska z Poznania przemawia następnie na temat: „O przechowywaniu rzeczy domowych“. Pani Prezesowa podaje znakomity środek do tępienia much i robactwa wszelkiego w mieszkaniach, stajniach i oborach. Radykalny ten środek pod nazwiskiem „Flid“ nabyć można w Centralnej Drogerji p. Wolskiego we Wrześni. Zaś Pani Broniszowa z Otoczni zaleca jako prezerwatyw przeciwko cholerze drobiu „ziemię czerwoną“ (Tonerde) podając sposób użycia takowej. Dwie łyżki bierze się na wiadro wody. Również podaje p. Broniszowa przepis na znakomitą marmuladę z korbala, którą obiecuje poczęstować p. włościanki na przyszłem zebraniu, dnia 10 października. Na kurs przeróbstwa owoców i warzywa pojedzie do Poznania p. Irena Samulska i p. Zofja Wołyńska. Kurs rozpoczyna się 15. 9. i trwa 14 dni. Pani Zielińska z Sędziwojewa częstuje panie Włościanki winem własnego wyrobu i zaprasza równocześnie wszystkie Włościanki na swoje złote wesele, które się odbędzie za 2 lata. Obecny na zebraniu X. Proboszcz Konarski referuje o wyrobach ze słomy, wykonywane przez dzieci szkolne, prześliczne koszyki, koszyczki, ramki do fotografji, ramy do obrazów, kapelusze etc. Wzory przedłożone bardzo się wszystkiem podobają. Pani Prezesowa zachęca Włościanki do wspólnego odprawiania jubileuszu i do wspólnej wycieczki na jubileuszową wystawę ogrodniczą do Poznania, która się odbędzie od 25. 9. — 3. 10. Od razu zgłasza się 20 włościanek, a liczba ta jeszcze się powiększy. Również zachęca Pani Prezesowa Włościanki, by córki swe posyłały do szkół gospodarskych nadmieniając, że niestety w rb. w całej Polsce podług statystyki tylko 300 kształci się dziewcząt, podczas gdy w Niemczech bierze udział przeszło 10.000 córek włościańskich. Po odczytaniu rozprawy: „Dla czego wolisz biedę zamiast dobrobytu“ i po odśpiewaniu pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zamyka Pani Prezesowa posiedzenie.

Helena Konarska, sekretarka.

* **Stan bezrobocia w Polsce w sierpniu.** Liczba bezrobotnych wynosiła w Polsce w miesiącu sierpniu 244.552. W miesiącu lipcu 264.737, czyli, że liczba bezrobotnych w miesiącu sierpniu zmalała o 21.185, czyli o 8 procent.

* **Podwyżka cen węgla.** Zanosi się na podwyżkę cen węgla o 10 procent czyli 3,14 zł na tonie.

* **Rząd zamierza podwyższyć podatki bezpośrednie.** Według krążących uporczywie pogłosek, rząd zamierza wnieść do Sejmu projekt ustawy o podwyższeniu podatków bezpośrednich w celu uzyskania funduszów potrzebnych na poprawę bytu urzędników państwowych.

Znaczne podwyżki w budżecie państwa

Skąd się weźmie pokrycie?

Minister Spraw Wojskowych zamierza podnieść swój budżet na rok 1927 o 200 miljonów zł.

Min. Robót Publicznych projektuje swój budżet na 119 miljonów, wobec 57 w ub. r. Poważną tę podwyżkę Ministerstwo motywuje podrożeniem materjałów jak również i robocizną.

Min. Oświaty przewiduje budżet w wysokości 205 miljonów zł. wobec 180 milj. w ub. roku.

Chorzów nie będzie zwrócony Niemcom

Poselstwo niemieckie zwróciło się swego czasu do rządu polskiego z notą, w której, powołując się na wyrok trybunału haskiego w sprawie Chorzowa, sprecyzowało żądanie restytucji fabryki i przeprowadzenia rokowań nad odszkodowaniem dla spółek Oberschlesische Stickstoffwerke i Bayrische Stickstoffwerke.

W dniu 9-go bm. Ministerstwo Spraw Zagraniczn., w odpowiedzi na tę notę zaznaczyło, że o ile chodzi o zwrot fabryki Spółce Oberschlesische Stickstoffwerke, takiemu żądaniu rząd polski nie może uczynić zadość ze względów natury zarówno prawnej jak i faktycznej. Natomiast, utrzymując całkowicie swoje stanowisko prawne co do nieważności, z punktu widzenia prawa cywilnego, wpisu do ksiąg gruntowych spółki Oberschlesische Stickstoffwerke, jako właściciela fabryki w Chorzowie, rząd polski oświadcza gotowość wszczęcia rokowań w celu wyjaśnienia możliwości polubownego załatwienia sprawy.

Co się tyczy pretensji Bayrische Stickstoffwerke, to rząd polski już w toku procesu przed Trybunałem Haskim oświadczył gotowość nawiązania rokowań w sprawie jej odszkodowania, które to stanowisko zostało potwierdzone w nocie.

Sprawy gospodarcze

Poznański targ na bydło

Poznań, dnia 15. IX. 1926 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Woły: A.

a) pełnomięsiste, wytucz. woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane . . . —
b) pełnomięsiste, wytucz. woły od lat 4 do 7 . . . —
c) młode mięsiste, nie wytucz. i starsze wytuczone —
d) miernie odżyw. młode, dobrze odżywione starsze —

Stadniki: B.

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej —
b) pełnomięsiste młodsze . . . 126—
c) miernie odżyw. młodsze, dobrze odżyw. starsze 106—108

Jałówki i krowy: C.

a) pełnomięsiste, wytucz. jałówki najw. wart. rzeźnej —
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najw. wartości rzeźnej do lat 7 . . . 140—
c) starsze wytuczone krowy, mniej dobre młodsze krowy i jałówki . . . 120—
d) miernie odżywione jałówki i krowy . . . 100—
e) licho odżywione krowy i jałówki . . . 80—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) . . . —
b) najprzedniejsze cielęta tuczne . . . 196—200
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 186—190
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . 174—178
e) liche ssaki . . . 148—158

III. Owce:

Opasy chlewne: D.

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy . . . 116—
b) starsze tuczne i dobrze odżywione jagnięta i owce 100—
c) miernie odżywione skopy i owce . . . —

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi . . . —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . —
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . 252—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . 244—
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . 232—
f) maciory i późne kastrat. . . . 216—220

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, dnia 15. IX. 1926 r.

Warunki: handel hurtowy, franko stacja załadowania, ładunk. wagon., dostawa zaraz, za 100 kg.

Żyto	32.00—33.00	Groch polny	
Pszenica	42,00—45 50	„ victoria	6.00—80.00
Jęczmień zimowy	25.00—27.00	Seradela	
„ stary	—	Łubin niebieski	
„ (wybor.)	30.00—33.50	„ żółty	
Owies	25.00—27,00	Wytłoki buraczane suszone	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	51.00—	Ziemniaki fabryczne	
Mąka żytnia 70% wł. worka	49.75—	Koniczyna żółta	—
Mąka pszenna 65% wł. worka	68.00—71.00	„ czerwona	—
	—	„ biała	—
		„ szwedzka	—
Otręby żytnie	—21,50	Słoma żyt. luźna	—
„ pszenne	—22,50	„ „ prasow.	—
Płatki ziemniacz.	—	Siano luźne	—
		„ prasow.	—

Usposobienie niejednolite.

Warszawska Giełda Pieniężna

z dnia 16. IX. 1926 r.

Waluty: Gotówka:	tr.	sprzedaż	kupno
Dolary Stan. Zjedn. Ameryki Półn.	8.97	8.96	8.94
Dewizy: Belgja	24.86	24.92	24.80
Holandja	00.00	00.00	00.00
Londyn	43.78	43.89	43.67
Nowy York	9.00	9.02	8.98
Paryż	25.90	25 80	25.86
Praga	26.72	26.78	26.66
Szwajcarja	174.35	174.79	173.91
Wiedeń	127.25	127.57	126.93
Włochy	33.07	33·16	33.00

Poznańska giełda pieniężna

Cedula Urzędowa z dnia 16. 9. 1926 r.

Papiery procentowe: Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

3½—4% Poznańskie listy zastawne (wojenne) . . . 38,37
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. (za 1 dolar) 6,35—6,25
6% listy zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt. (za ctr. metr. —13,50
5% Pożyczka konwersyjna (za 1 złoty) . . . 0,51
10% pożyczka kolejowa (za 1 frank szwajc.) . . . 1,50

Z życia Towarzystw

** **Gotów!** W sobotę, dnia 18. bm., wieczorem o godzinie 7,30 odbędzie się zebranie zarządu i zastępowych w mieszkaniu X. Patrona.

W niedzielę, dnia 19. bm. o godzinie 4-ej popoł. w ogrodzie p. Bartkowiaka, odbędzie się strzelanie do tarczy i kulanie kręgli, o premje tylko dla d-hów zarejestrowanych. Zbiórka o godz. 3,45 na cmentarzu przed kościołem.

Zarząd.

Obwieszczenie!

Wnioski o udzielanie patentów domokrążnych **na rok 1927** należy składać **do 10 października 1926 r.** w Urzędzie Policyjnym — ratusz pokój nr. 5.

Września, dnia 15 września 1926 r.

Urząd Policyjny

L. dz. 6455/26 III. w z. Konieczny.

Wezwanie!

Wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1908, a przebywających w mieście Wrześni, wzywam niniejszem na podstawie § 125 rozp. wykonawczego z dnia 21. III. 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 37/25 poz. 252) wydanego do ustawy z dnia 23. V. 24 o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. R. P. nr. 61) 1924 poz. 609) do osobistego zgłoszenia się w Urzędzie Policyjnym (ratusz pokój nr. 4) celem zapisania ich do rejestru 18-letnich w czasie do 10 października 1926.

Zgłoszenia należy uskuteczniać w godzinach od 9 do 12-tej przedpołudniem.

Niestawienie (niezgłoszenie) się w powyżej podanym czasie podlega karze do 500 zł grzywny lub do 6 tygodni aresztu, albo też obydwom karom łącznie.

Września, dnia 15 września 1926 r.

Urząd Policyjny

L. dz. 6902/26. III. w z. Konieczny.

Wszystkim, którzy wyrazili nam życzenia w dniu ślubu naszego, serdecznie dziękujemy.

Jan i Marja Rychlewscy.

Września Graboszewo
we wrześniu 1926.